

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Krwawe walki w Austrii między hitlerowcami a wojskiem Mussolini obsadził wojskiem granicę austriacką Pogrzeb zamordowanego kanclerza odbędzie się jutro a spiskowcy staną dziś przed wyjątkowym sądem wojskowym

WIEDENŃ, 26 7 (Tel. wł.) Z powodu przerwania komunikacji, Wiedeń był wczoraj odcięty od świata, wskutek czego podawane komunikaty były dość skąpe. Dopiero dziś jesteśmy w stanie podać **dokładne szczegóły krwawej rewolty** hitlerowskiej, uwięzionej napadem na urząd kanclerski w Wiedniu i zamordowaniem kanclerza dr. Dollfussa.

Pierwszym wyczynem terrorystów narodowo-socjalistycznych był **napad na radiostację wiedeńską „Ravag”** przy Johannesgasse.

W czasie, gdy radiostacja opanowana była przez nar.-socjalistów, przed pałac kanclerski **zajeżdżało kilkanaście samochodów ciężarowych**, z których wysiedli hitlerowcy w liczbie 144, przebrani w mundury oficerów i żołnierzy wojsk związkowych, Heimwehry i policji. Po wtargnięciu do pałacu **zamknęli za sobą bramy, obsadzili schody, korytarze i poszczególne sale**, dobytymi rewolwerami trzymając w szachu urzędników.

Zamach na pałac

W czasie wtargnięcia do pałacu, które było dziełem jednej chwili, kanclerz Dollfuss **przebywał w swoim gabinecie** wraz z sekretarzem stanu Karwinsky, odbywając z nim konferencję. Sekretarz Karwinsky na wieść o zajęciu pałacu przez narodowych socjalistów, zdając sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, poradził kanclerzowi, by **schronił się do apartamentów prezydenta republiki** w urzędzie kanclerskim. Kanclerz, po natychmiastowym zdecydowaniu się, udał się z Karwinsky do sali kolumnowej, stanowiącej poczekalnię przed apartamentami prezydenta. W tej chwili banda terrorystów wylała drzwi do sali kolumnowej, do której wpadło około 20 ludzi, **z przebraniem w mundur majora** byłym starszym szeregowcem armii austriackiej na czele.

Strzały do kanclerza

Ten oddał w stronę kanclerza dwa strzały, z których **jeden trafił go w szyję, a drugi w łopatkę**. Staniając się już na nogach kanclerz Dollfuss wyciągnął przed siebie ręce, chcąc się uchronić przed dalszymi strzałami, poczem odwrócił się tyłem i padł zbiczony krwią na posadzkę, wołając słabnącym głosem: — **Hilfe.., Hilfe.. (Pomocy!)**

Sekretarza Karwinskygo, którego w międzyczasie kilku terrorystów rewolwerami trzymało pod ścianą, **nie pozwalając ruszyć się z miejsca**, wprowadzono w chwilę później z sali kolumnowej. Ciężko ranny kanclerz, krwawiąc obficie, pozostał sam wśród morderców.

Do sąsiedniego pokoju, w którym przebywał minister Fey, udał się jeden z napastników, oświadczając mu, że kanclerz wzywa go do siebie.

Wprowadzonemu do sali kolumnowej min. Fey'owi przedstawił się widok, mroczący krew w ży-

WIEDENŃ, 26 lipca (Tel. wł. „Głosu Porannego”). Po nieudanym wczoraj zamierze obalenia dotychczasowego rządu austriackiego narodowi socjaliści wystąpili czynnie z bronią w rękę w Styrii, Karyntji i Dolnej Austrii. **W Styrii trwają dalej krwawe walki** między powstańcami, a wojskami rządowymi. W chwili obecnej policja i wojsko przeprowadza akcję w głównych ośrodkach ruchu, jak w Groemging, Schlaeming i Loeben. Z Salzburga odmaszerowały **silne oddziały wojska celem stłumienia powstania**.

Na konferencji prasowej, odbytej dziś wieczorem, udzielono dziennikarzom informacji o sytuacji w Styrii. Wg. tych informacji toczą się jeszcze walki między wojskiem a powstańcami w okolicach Aussee i Donawit. W Loeben został zawarty prowizoryczny rozejm. Powstańcy są w rozsypce i cofają się przed wojskiem.

W godzinach wieczorowych przywrócono częściowo spokój w południowej części kraju. Najsilniejszy opór stawiali hitlerowcy w południowej Styrii, **a pod Gratzem usiłowali zdobyć szturmem obóz koncentracyjny**, w którym znajdują się ich towarzysze. Heimwehra odparła wszystkie ataki.

Zacięte walki toczą się pod Anabichi koło Klagefurtu i koło słynnego przesmyku Panthyrpassa, stanowiącego klucz pozycji powstańczych. W walkach tych zginęło 11 powstańców, a kilkudziesięciu odniosło rany, ze strony rządowej zginął major Horwath i 15 żołnierzy.

Jak donoszą nam z Białogrodu **na terytorjum Jugosławii po klęsce w Karyntji schroniło się 85 hitlerowców**. Zostali oni rozbrojeni i internowani. Granicę jugosłowiańsko-austriacką obsadziły silne oddziały wojska, uniemożliwiając dalszą ucieczkę hitlerowców na terytorjum S.H.S.

Giełdy reagują. -- Akcje spadają

PARYŻ, 26 (PAT) — Giełda paryska zareagowała na wydarzenia w Austrii natychmiastową **zniżką kursów** niektórych papierów, a w szczególności 3-procentowej rentowej, która spadła o 2 franki 10 centimów i 4-proc. rentowej z 1918, która spadła o 2.25 franków. Również kurs akcji Banku Francji spadł z 11.200 fr. do 10.770. Także papiery międzynarodowe zostały dotknięte zniżką. M. in. Royal Dutch notowano 1.508 w stosunku do poprzedniego kursu 1.541

BERLIN, 26 (PAT) Sensacyjne wypadki austriackie nie pozostały bez wpływu na giełdę berlińską, wywołując ogólną rezerwę. Wobec niemożności oszacowania konsekwencji tych wypadków na sytuację europejską, popyt na giełdzie, który już w ostatnich dwóch dniach uległ pewnemu ograniczeniu, ustał dziś zupełnie. Ponieważ podaż ze strony publiczności była dość znaczna, a kulisa wyzbywała się również swych akcji, kurs ich uległ bardzo znacznej zniżce. „Boersen Ztg.” zauważa, że jeśli nie będą powzięte decyzje, celem przeciwdziałania tej zniżce, grozi dalszy ostry spadek kursów. Akcje straciły naogół 2—6 i pół proc.

NOWY YORK, 26 (PAT) Pogłoski o przekroczeniu granicy austriackiej przez wojska włoskie spowodowały nagły spadek papierów wartościowych na giełdzie nowojorskiej.

Niektóre akcje spadły od 2-ch do 8-miu dolarów, osiągając najniższy kurs w roku bież. Obligacje straciły 5.75 punktów, niemieckie 2,50 a włoskie 1 punkt.

Na kanapie leżał przytomny kanclerz. Z głowy jego sączyła się obficie krew. Umierającym głosem, z którego jednak przebijała cechująca go stanowczość, zwrócił się do min. Fey'a, prosząc go, **by zaopiekował się jego żoną i dziećmi**. Zdawał sobie sprawę z sytuacji. Wiedział, że są to już ostatnie chwile życia. Następnie umierający prosił Fey'a, by z jego powodu nie dopuścił do rozlewu krwi w Austrii.

Pragnącego zamienić jeszcze z kanclerzem kilka słów Fey'a **zamachowcy siłą wyprowadzili z sali**, w której pozostał Dollfuss znów sam z szajką morderców.

Co się następnie działo w sali kolumnowej i po upływie jakiego czasu wydał z siebie kanclerz ostatnie technienie, nikt nie wie.

Oficjalne źródła austriackie informują, że kanclerz poprosił o pomoc lekarską, której jednak odmówiono. Odmownie też została załatwiona prośba umierającego o sprowadzenie księdza. Jeden z bandy morderców chwalił się nawet cynicznie przed towarzyszami, że Dollfuss prosił o udzielenie mu ostatnich Sakramentów, ale mu odmówiono.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ej)

HITLER DRUGI

dysponuje obecnie uległym materiałem 500 tysięcy ludzi
Organizacja, licząca 23 miliony członków, której wpływ
ze składek wynosi 830 milionów marek rocznie

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Berlin, 26 lipca.

Aż do końca sierpnia, o ile nie zajdą żadne nieprzewidziane wypadki, gabinet Rzeszy nie będzie odbywać żadnych posiedzeń. Jest to jednoznaczne z urlopem rządu, jakkolwiek żadnego urzędowego oświadczenia w tej mierze nie wydano.

Przy tym pozornym bezruchu życia państwowego w Niemczech, odbywa się forsowna i gigantyczna przebudowa we wszystkich niemal członach partji, na której opiera się cały dzisiejszy system rządowy w Niemczech.

Oczywiście, na pierwszym miejscu stoi zagadnienie reorganizacji SA.

Jak pisaliśmy, ten ważny aparat partyjny będzie, o ile chodzi o szerokie masy, zrekonstruowany w ten sposób, iż dotychczasowi wszyscy członkowie ulegną skrupulatnemu przesianiu, tak, aby stworzyć organizację bezwzględnie pewną i uległą. Trudno dzisiaj ustalić ilościową cyfrę nowej SA. — W każdym razie pewnym jest, iż nie będzie to ani organizacja mała, a więc liczyć będzie co najmniej kilkaset tysięcy ludzi, ale też nie będzie organizacją monstrualną, liczącą, jak dotychczas, miliony.

W każdym razie, obecnie główny trud skoncentrowany jest na doborze kierowników poszczególnych okręgów którzy w znacznej mierze, zostali usunięci. Przedewszystkiem trzeba będzie zrekonstruować sztab główny SA, który z konsekwencją niemiecką został wystrzelony.

Pożegnali się również z życiem wszyscy członkowie sztabu stołecznej grupy t. zw. Berlin — Brandenburg, którzy zostali wytopieni do nogi. Następcą Ernsta, jako dowódcy grupy Berlin — Brandenburg został zamianowany p. von Jagow.

Nazwisko to, gdy chodzi o innych członków tej rodziny, budzi w Polsce wiele reminiscencji. Mianowicie Jagowa jest o tyle charakterystyczne, iż świadczy o wejściu reorganiza-

cji SA na tory zupełnie konkretne, gdyż zakończono stadjum rządów komisarycznych, wprowadzonych po wypadkach z 30 czerwca.

Drugie, bardzo ważne co do swojej doniosłości miejsce zajmuje zagadnienie Arbeitsdienstu. Twórca tej organizacji b. pułkownik bawarski Hierl, który bodajże od 1921 roku jest członkiem partji, cieszy się obecnie specjalnymi względami kanclerza. Jego organizacja, licząca, według danych oficjalnych, 30 tysięcy ludzi, a mająca w najbliższym czasie dojść do 300.000 ludzi, zawiera materiał młody. Prócz kilkudziesięciu ciężkiej pracy codziennej, główny nacisk pokładany jest na światopoglądowe urabianie młodzieży tam zebranej oraz na utrzymanie wysokiej dyscypliny na sposób zupełnie wojskowy.

Ponieważ żołnierze Arbeitsdienstu nie mają czasu na nauki, a pozatem mają dobre utrzymanie i znośne warunki pomieszczenia, to nie ulega wątpliwości, iż tego rodzaju 300-tysięczny korpus może przedstawiać w odpowiedniej chwili bardzo poważny i niezawodzący instrument w rękach kanclerza. Nie przesadzając o razie wyników reorganizacji SA, stwierdzić można jednak, iż po rozsypaniu się tej armji, liczącej od 2 i pół do 3 milionów ludzi, kanclerz dysponuje w obecnej chwili bezwzględnie uległym materiałem w ilości około pół miliona.

Taką bowiem cyfrę otrzymamy, dodając do stanu 300.000 Arbeitsdienstu armję SS, która ilościowo waha się między 180 tys. a 250 tys. ludzi. Zdaje się, iż nie będziemy dalecy od prawdy, gdy ocenimy przyszły stan ilościowy trzech formacji, t. j. SA, SS i Arbeitsdienst w łącznej wysokości około miliona ludzi.

Jeśli bowiem uda się SA reorganizować rzeczywiście, to wartość polityczna i paramilitarna nawet SA półmilionowej, będzie wyższa od bardzo jako-

ciowo niejednolitej starej SA. Röhma.

Oczywiste są wysiłki czynione we wszystkich innych dziedzinach penetracji partyjnej. Bardzo charakterystyczne są posunięcia na odcinku młodzieżowym, narazie tylko w szkołach wyższych, uniwersyteckich i fachowych. Za jednym zamachem usunięto całe dotychczasowe kierownictwo, dając ludzi zupełnie nowych, związanych z ideologją Arbeitsfrontu, lub też z zastępcą Führera, Rudolfem Hessem.

Wpływy ministra Hessa po likwidacji starej SA, wzrosły wybitnie. Wbrew temu wszystkiemu, co się pisze o ministrze Hesse, jest to skromny, spokojny, nie nazuczający się, pracowity człowiek, którego bezpośredniość i umiarkowanie stoją w odwrotnym stosunku do ogromu władzy, jaki skupia w swym ręku. Nie ulega wątpliwości, iż kierownictwo partji po ostatnich doświadczeniach, doszło do przekonania, iż podstawą i mocą całego ruchu socjalistycznego musi być stworzenie kadr ludzi, stojących bezwzględnie na gruncie ideologii partyjnej. Wzmocniono intensywność akcji w szkołach wyższych, gdyż z tych szeregów wyjdzie wiele odpowiedzialnych funkcjonariuszów partyjnych.

Jednocześnie przeprowadzone będzie na wielką skalę ideologiczne przeszkolenie Stahlhelmu,

który oficjalnie nazywa się Nationalsozialistischer Frontkämpferbund.

Kanclerz, jak to wynika z tych wszystkich pociągnięć nie wątpliwie dobrze zdaje sobie sprawę, iż przyszłość jego zależy przedewszystkiem od oczyszczenia atmosfery wewnątrz partji i znalezienia ludzi ideologicznie przesiąkniętych duchem doktryny nacjonal-socjalistycznej. Oczywiście, zadanie to niełatwe i trudno dzisiaj sądzić, w jakiej mierze zostanie pomyślnie rozwiązane. Tem nie mniej widać chęci oczyszczenia atmosfery na wszystkich od-

ciach. Obecnie można zanotować pewne pociągnięcia na terenie gigantycznej organizacji jaką jest t. zw.

Arbeitsfront. Liczy on około 23 milionów ludzi, będących pracownikami, ale także ugrupowanymi w nim sfery pracownicze. Jak w każdym państwie, które rządzone jest przez partję rewolucyjną, w wielkiej ilości znajdują się w nim czynniki, które nie dorosły ani do funkcji spełnianych, a co więcej do dochodów posiadanych oraz umiejętności administrowania pieniędzmi organizacji.

Z tego punktu widzenia bardzo charakterystyczne jest rozporządzenie ministra Hessa, odwołujące całą dotychczasową samodzielną administrację finansową Arbeitsfrontu pod bezpośrednią kontrolę wydziału finansowego partji. O budżecie Arbeitsfrontu można mieć wyobrażenie, jeśli zważy się, iż każdy członek płaci 3 mk. miesięcznie składki. Tak więc wpływ z samych tylko składek członkowskich wynosi 830 milionów marek rocznie,

nie licząc innych jeszcze dochodów. W takich warunkach, zwłaszcza że chodzi tu o aparat zupełnie młody, możliwe są rozmaite nieprawidłowości. Dodajmy jeszcze, iż Arbeitsfront operuje olbrzymim majątkiem, zabranym rozwiązaniem związków zawodowym.

Na tem tle zarządzenie ministra Hessa jest bardzo symptomatyczne i nie jest, jak nam wydaje się, bynajmniej kompletem dla dr. Ley'a, szefa Arbeitsfrontu. Zaznaczyć należy, iż dr. Ley, dawny inżynier na podrzędnym stanowisku w olbrzymim koncernie chemicznym I. G. Farbenindustrie jest jednocześnie szefem partji nacjonal-socjalistycznej, co jest politycznie stanowiskiem bardzo wielkiem.

Z samego tylko zestawienia

faktów wynika, iż dynamika przebudowy wewnętrznej partji i wszystkich z nią związanych organizacji jest wysoka. Trudno oczywiście przypuszczać, jakie będzie ostateczny rezultat tych zabiegów. W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż znajdujemy się w erze Hitlera II-go.

Hitler I-szy, to polityk, który dzięki olbrzymiej pracy propagandowej i wykorzystaniu nastrojów doszedł do władzy, jako rewolucjonista, bez przelewu krwi. Wskutek tego w partji przejawiały się fermenty oraz zaczęły odgrywać rolę elementy nie do zniesienia w normalnej pracy państwowej. — W dniu 30 czerwca b. r.

w krwawy sposób podsumowano i zakończono ten okres.

Obecnie jesteśmy w pierwszym miesiącu nowego okresu nacjonal-socjalizmu, który będziemy nazywali epoką Hitlera II-go. Niewątpliwie epoka ta będzie przejściową do ostatecznej formy państwa nacjonalistycznego, jaka wykształcić się ma na podstawie eksperymentów zapoczątkowanych.

Rejestrujemy te zjawiska i nie ryzykujemy żadnych twierdzeń, gdyż dynamika rewolucyjna nie może być ujęta w formułki.

Iks-skł.

POKOJE

czyste, wygodne i ciche, z wodą bieżącą i telefonem.

W WARSZAWIE
 ul. Chmielna Nr. 31
 obok Dworca Głównego

poleca tanio Zarząd
HOTELU ROYAL

Miejsce najodpowiedniejsze na przechowywanie Twoich kosztowności jest **SAFE.**

PALACE

Piotrkowska 108

Dzisiaj i dni następnych!

Walka namiętności, miłości i siły o prawo do kobiety... oto tytuł nowego filmu „Paramountu” p. t.

W rolach głównych najznakomitsza trójka artystów. Najgenialniejszy artysta świata bohater „Dr. Moreau” oraz „Henryka VIII” Charles Leighton. Znakomity artysta znany z filmów „Bunt Młodzieży” i „Maradu” Charles Bickford. Najpiękniejsza kobieta i fascynująca gwiazda Ameryki Carol Lombard. Pocz. seansów o godz. 4. Widownia mech. chłodzona i wentylowana.

Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

Groza tajemnicy, geniusz śledczy, zemsta z za grobu w najsensacyjniejszym filmie współczesnym p. t.:
„Dama z nocnego klubu”

Reżyserja: IRVING CUMMINGS, w gł. roli inspektora Colta ADOLF MENJOU
 Pocz. o g. 4. Ceny miejsc niższe od 1.00 Nadprogram najnowsze aktualności świata i P. A. T

